



NASZE KATOWICE

wydanie specjalne 2012

Bezpłatny informator miejski

www.katowice.eu

ISSN 1899-9530



WYDANIE SPECJALNE

W numerze m.in.:

Jakie inwestycje planuje miasto w najbliższych latach?
– rozmowa z Piotrem Uszokiem, prezydentem Katowic
str. 3

Niebawem będzie wiadomo, jak ma wyglądać rynek
str. 4

Budynek NOSPR będzie gotowy jesienią
str. 14

Na budowę Międzynarodowego Centrum
Kongresowego wróci generalny wykonawca
str. 15

Katowice w budowie

Centrum Katowic to w tej chwili chyba największy w Polsce plac budowy.

Około 800 mln zł wydadzą Katowice na inwestycje w 2013 r. **Bardzo zaawansowane są prace na budowie siedziby Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach.** Obiekt, który powstaje w pobliżu Spodka, będzie z pewnością ikoną architektoniczną, ale przede wszystkim będzie jednym z najlepszych obiektów muzycznych na świecie pod względem akustyki. Ten walor sprawi, że będą przyjeżdżać do nas gwiazdy światowego formatu.

Na ukończeniu jest trwający kilka lat remont Spodka, który nadal jest symbolem miasta. To dowód, że naprawdę dobra architektura nigdy się nie starzeje.

Na razie wstrzymane zostały prace przy Międzynarodowym Centrum Kongresowym, ale inwestycja nie jest zagrożona pod względem finansowym. Problemy miał generalny wykonawca i niebawem zostanie rozstrzygnięty przetarg, kto dokończy budowę.

Rośnie też jak na drożdżach Muzeum Śląskie. Tutaj prace także są na tyle zaawansowane, że być może jesienią pierwsi zwiedzający wejdą do budynku.

Zmiany w Katowicach dostrzegają inwestorzy. fDi Magazine, anglojęzyczny dwumiesięcznik z grupy Financial Times, opublikował ranking 253 europejskich miast, oceniając ich perspektywy dla rozwoju bezpośrednich inwestycji zagranicznych. W ogólnym rankingu Katowice zajęły 87. pozycję. Wśród miast polskich zajęły trzecie miejsce: za Warszawą (21. miejsce) i Krakowem (69. miejsce).

„Katowice są doskonałym przykładem postindustrialnego rozwoju gospodarczego i odzwierciedlają szybkie zmiany zachodzące w całej Polsce od 1989 roku. W ostatecznym rankingu wyprzedziły bardziej popularne polskie miejsca inwestycyjne, takie jak Poznań czy Wrocław. W rankingu miast Europy Środkowo-Wschodniej zostały uznane za miasto z najlepiej realizowaną strategią skierowaną na przyciąganie zagranicznych inwestycji bezpośrednich, a także zajęły piątą pozycję w grupie małych europejskich miast w ramach tej samej kategorii.” – skomentował ten ranking Courtney Fingar, redaktor fDi Magazine.

Okazuje się, że zaczyna przynosić rezultaty krytykowana jeszcze do niedawna strategia rozwoju miasta. Władze zdecydowały bowiem, że najpierw potrzebujemy nowoczesnej infrastruktury – powstawały więc kilometry dróg, chodników, wymieniano kanalizację i podziemne instalacje.

Efekt jest taki, że każdy turysta przyznaje, iż po Katowicach jeździ się nieporównywalnie lepiej niż po innych miastach w Polsce. Władze miasta planują jeszcze inwestycje drogowe, ale to już nie będzie ta skala co do tej pory, choć nadal mówimy o wydatkach sięgających setek milionów złotych.

Priorytetem jest teraz centrum miasta. Każdy z nas, przechodząc przez rynek, widzi, że budowa trwa i tempo robót jest wysokie. Wkrótce dowiemy się, jak ostatecznie będzie wyglądała ta przestrzeń, gdyż zakończył się konkurs architektoniczny.

Sonda o dworcu – czyli nowy dworzec oczami podróżnych



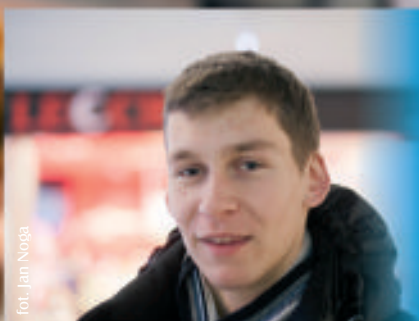
Tomasz Szaboń z Rybnika

Na nowym dworcu jest ładnie, czysto, nowocześnie. Tu jest tak przyjemnie, że aż chce się dłużej posiedzieć. Tak powinno być wszędzie.



Wojtek z Łańcuta

Ostatnio, kiedy tu byłem, jeszcze w wojsku, lepiej było szybko zapomnieć o tym miejscu i jechać dalej. A teraz mogę, czekając na pociąg, wygodnie usiąść, napić się kawy i zjeść smaczne ciastko. Dobrze, że coś się zmieniło i to zdecydowanie na lepsze.



Krzysztof z Cieszyńska

To miejsce robi bardzo pozytywne wrażenie. Nie byłem na starym dworcu, widziałem go tylko przejeżdżając, ale ten jest miły w odbiorze, przejrzysty, to powinna być norma.



Michał z Czechowic-Dziedzic

Jestem tu codziennie i lepiej nie wspominać poprzedniego dworca. Teraz, mimo lekkich niedociągnięć i małej ilości miejsc do siedzenia, jestem zadowolony. Jest dużo lepiej niż było. Daję temu obiektowi 7 na 10 punktów.



Miłosz Janik z Czechowic-Dziedzic

Jest OK, wszystko jest fajne. Jedyny minus to brak poczekalni, ale i tak dobrze, że można w spokoju i ciepło poczekać na pociąg. Korzystam z dworca codziennie i nie zwracam za bardzo na niego uwagi. Ma być czysto i funkcjonalnie, i tak jest.



Elena z Sankt Petersburga

Studiuję w Katowicach i dojeżdżam z Ligoty, tam to dopiero jest dworzec... Ale tu jest ładnie, niestandardowo, ciepło, miło i komfortowo. Lubię sobie tu kupić coś słodkiego do przekąszenia.

Więcej o otwarciu dworca PKP czytaj na str. 11.

Priorytetem jest przebudowa centrum

Nie można na starych fundamentach budować nowego, eleganckiego domu – mówi o przebudowie centrum miasta Piotr Uszok, prezydent Katowic.

Redakcja: W przyszłym roku Katowice wydadzą na inwestycje 800 mln zł, choć czeka nas spowolnienie gospodarcze, a może nawet recesja. Czy budżet miasta wytrzyma tak duże obciążenie?

Piotr Uszok, prezydent Katowic: – Długo przygotowaliśmy się do tego budżetu. Aby zgromadzić tak wielkie środki na inwestycje, należało przede wszystkim prowadzić rozsądną politykę finansową w poprzednich latach, posiadać odpowiednią zdolność kredytową i umieć pozyskać pieniądze z banków inwestycyjnych, ale też mieć dobrze przygotowane projekty, aby zdobyć środki z funduszy unijnych. I z tych trzech źródeł: budżetu miasta, kredytów i bezzwrotnych środków unijnych pochodzą pieniądze na te inwestycje.

Warto dodać, że oprócz tego, co widzimy w centrum, realizujemy też dwa inne wielkie projekty – przebudowę kanalizacji za 400 mln zł (połowę da Unia Europejska) i linii tramwajowych. Ta druga inwestycja jest już widoczna w centrum, ale duży plac budowy zostanie rozwinięty w przyszłym roku. Będzie zmodernizowana linia tramwajowa wzdłuż ul. Chorzowskiej (od ul. Brackiej w kierunku Chorzowa), wzdłuż ul. Gliwickiej (od Wiśniowej w kierunku Chorzowa), dwa długie odcinki w Szopienicach i przede wszystkim torowisko na ul. Kościuszki (od Rialta do autostrady A4). Za dwa lata prawie wszystkie torowiska w Katowicach będą zmodernizowane, będziemy jeździć w 30 nowych tramwajach i 75 gruntownie wyremontowanych. Myślę, że komunikacja publiczna zupełnie odmieni swoje oblicze.

A co jest dla Pana priorytetem inwestycyjnym?

– Priorytetem jest przebudowa centrum miasta. To wskazywałem jako cel mojego działania. Trwało to dłużej niż sądziłem, ale związane było z wieloma dyskusjami, emocjami, które narosły wokół tego tematu...

No właśnie, dlaczego presja mieszkańców Katowic na przebudowę rynku jest tak silna? Przecież przed wojną w tym miejscu stało kilka malutkich kamieniczek, które nie przysparzały chwały tak dużemu miastu. Zresztą Nowy York, Paryż, Berlin i setki innych, nowoczesnych miast, nie mają rynku.

– Mała korekta. Nigdy nie mówiłem o budowie rynku. Mówiłem o przebudowie strefy śródmiejskiej, mając na uwadze obszar od ronda do rynku. Moim zdaniem panuje tu ogromny chaos, trzeba też szybko przebudować koryto Rawy ze względów technicznych. Gdybym chciał przebudować obszar nazywany potocznie rynkiem, to mogłem to zrobić już dziesięć lat temu. Mnie chodzi o systemową przebudowę śródmieścia

Katowic, którą zaczęliśmy osiem lat temu od wymiany systemu kanalizacji. Niektórzy mnie wtedy krytykowali, ale nadal uważam, że nie można na rozsypujących się fundamentach budować nowego, eleganckiego domu.

W takim razie jakie funkcje ma spełniać ta część miasta? Zakupy robimy w Silesia City Center i niebawem będziemy chodzić do Galerii Katowickiej, bawimy się na ul. Mariackiej, strefa kultury powstaje za Spodkiem.

– Kluczowy plac zostanie wyznaczony przedłużeniem ul. Moniuszki i linią tramwajową na ul. Warszawskiej. To będzie duży obszar i jestem przekonany, że po jego zagospodarowaniu pojawią się nowe funkcje użytkowe, typu kawiarnie, restauracje, małe sklepy. I takie są wytyczne dla biura projektowego, które ma ten obszar zaprojektować. Konieczne jest też połączenie ul. Mariackiej z Galerią Katowicką i ul. Stawową.

Ale niedawno okazało się, że ul. Dworcowa nie będzie na razie przebudowana, więc trudno będzie te kwartały spiąć.

– Jak chciałem ruszać z całym frontem robót, to koledzy z Platformy Obywatelskiej w radzie miasta mnie krytykowali, że rozkopuję całe miasto w tym samym czasie. Podchwycyli to zresztą niektóre media. Wyjaśniałem, że pewne projekty są ze sobą połączone, bo np. żeby zrobić węzeł wjazdowy do nowego dworca, trzeba zlikwidować linię tramwajową na ul. Pocztowej i przesunąć ją na ul. Św. Jana. Ciekawe co teraz powiedzą (uśmiech).

Ale tak na serio, nie byłoby żadnego problemu z wybrukowaniem ul. Dworcowej. Ale są oczekiwania, aby wybudować tam podziemny parking, a tego z pieniędzy budżetowych nie zrobimy. Przygotowujemy więc postępowanie w zakresie wyboru partnera do budowy parkingów podziemnych pod pl. Chrobrego i ul. Dworcową. Będzie gotowe na styczeń. Nie jest to proste zadanie, choć mamy ustawę o partnerstwie publiczno-prywatnym. Musi znaleźć się partner prywatny, a z kolei ten za inwestuje, jeśli mu się to zwróci.

A co z drogą północ-południe?

– Muszę innym prezydentom też coś zostawić (śmiech). Nie można mieć 10 priorytetów. Budowaliśmy drogi, to niektórzy mówili: po co budujecie te drogi, ludzie będą uciekać do innych miast! Budujcie centrum. Teraz budujemy centrum i słyszę: czemu nie budujecie drogi na linii północ-południe.

Na etapie projektowym i to dosyć zaawansowanym jest przebudowa drogi DK 81 i połączenie węzłem autostrady A4 z Giszowcem. Ul. 73 Pułku Piechoty będzie także przebudowana – ma mieć po dwa pasy ruchu z każdej strony.

Kazałem ten projekt podzielić, bo ma kosztować 1,3 mld zł, tyle co DTŚ. Póki co, najgorzej jest w Giszowcu i tam zaczniemy. Wartość tego węzła to 350 mln zł. Trasę od DK 81 w kierunku Ochojca, przez ul. Szenwalda, Ziolołą i rezerwat do os. Bażantów na razie chcemy zabezpieczyć planistycznie, aby nie powstało coś, co uniemożliwi tę inwestycję.

Która z zakończonych w tym roku inwestycji była najważniejsza?

– Otwarcie dworca. O ile „bramy wjazdowe” do Katowic od strony dróg wyglądały dobrze, to wjazd pociągami rodził jak najgorsze skojarzenia. Na szczęście mamy to już za sobą. W tej chwili dworzec spełnia standardy europejskie.

Jak będą wyglądały Katowice na koniec Pana kadencji?

– Żyjemy w czasach niepewności gospodarczej, ostatnio kilka firm budowlanych wpadło w kłopoty, więc trudno jest planować coś ze stuprocentową pewnością. Ale jestem

przekonany, że na koniec tej kadencji będzie całkowicie przebudowany dworzec razem z podziemnymi parkingami i przystankami, powstanie Galeria Katowicka, zmieni się ul. 3 Maja, pl. Wolności i ul. Dworcowa. Zmieni się też obszar rondo-rynek, ponieważ powstanie nowy układ komunikacyjny – tramwajowy i sieć dróg w tym miejscu.

No to na koniec wróćmy do pytania, od którego stara się Pan uciec. Kiedy ogłosi Pan decyzję, że ponownie kandyduje na prezydenta?

– Na razie skupiam się na inwestycjach i w ogóle o tym nie myślę.

Specjaliści od marketingu politycznego mówią, że kampanię trzeba zaczynać już następnego dnia po wyborach.

– Kampanię wyborczą prowadzę przez pracę. W poprzedniej kadencji bardzo szybko podjąłem decyzję – półtora roku przed wyborami. Teraz zaczekam z tym do ostatniej chwili.



Prezydent Piotr Uszok podczas otwarcia nowego dworca w Katowicach, październik 2012.

Rynek mój widzę ogromny

Katowicki rynek ma być wielkim, wielofunkcyjnym placem, salonem miasta, dającym możliwość, w zależności od potrzeb, elastycznego aranżowania zdarzeń w dowolnym kształcie i obrazie.

Michał Buszek, architekt miasta, niechętnie używa słowa „rynek”. – Wolę mówić: przestrzeń publiczna w centrum Katowic. Czy to będzie rynek czy cokolwiek innego, zadecydują sami mieszkańcy. Oni „wydeptają” to miejsce i zechcą nazwać je rynkiem lub nie – mówi.

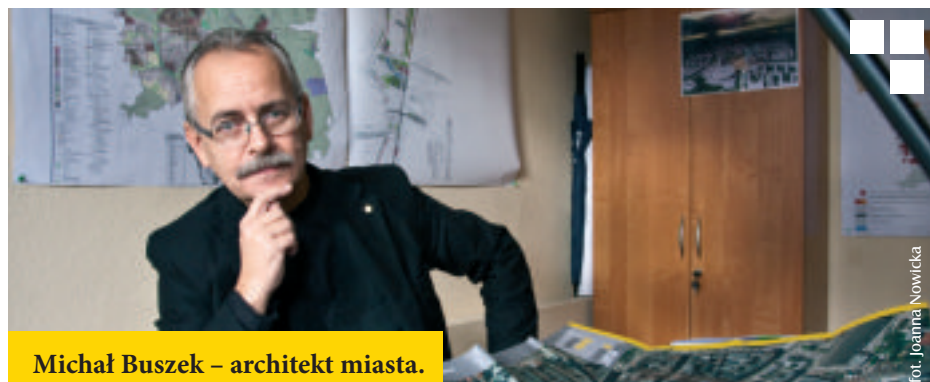
Zanim został architektem miasta, od 1978 roku projektował. Jego ostatnie dzieła to m.in. osiedle Beskidzkie Ustronie w Ustroniu, czy budynek biurowy połączony z laboratorium przy ul. Mikołowskiej w Katowicach. Ostatnio żyłka architekta znowu dała o sobie znać. Zaproponował przeprojektowanie parteru i pierwszego piętra Domu Prasy, gdzie ma być urząd miejski. – Przedstawiłem własną koncepcję tego miejsca, została zaakceptowana i będzie wdrażana – wyjaśnia Buszek.

Dlaczego zdecydował się od 9 lutego 2011 r. zostać architektem miasta? – Przyszedłem zobaczyć, jak to wygląda z drugiej strony. Nie jestem urzędnikiem, który wydaje decyzje administracyjne. **Jestem architektem doradcą, który stara się, na każdym kroku, przekonywać i namawiać do dobrej architektury.** I na takich zasadach pracuje katowicki architekt miasta. Uważam, że tak powinno być. Architekt musi się liczyć w sposób bezwzględny z głosem innych. Ja nic nie chcę narzucać, chcę przekonywać. Efekty są bardzo interesujące. Spotykamy się najczęściej w gronie naczelników: wydziału budownictwa, planowania oraz z konserwatorem zabytków i omawiamy bardzo wiele trudnych zagadnień, dopraszamy inwestorów i projektantów. W trakcie dyskusji przekonujemy się i wypracowujemy korzystne kompromisy.

Największym wyzwaniem dla Buszka jest teraz dokończenie prac związanych z przebudową „rynku”. Najnowsza odsłona zaczęła się od konkursu na przestrzeń publiczną, który miał miejsce od stycznia do lipca 2012 r. Konkurs nie wyłonił zwycięzcy, ale przyznano drugą nagrodę. Otrzymało ją konsorcjum GPP Grupa Projektowa, MP-Mosty, EKSPo z Krakowa.

Zespół sędziowski uznał, że należy kontynuować tę koncepcję i zgodnie z prawem zamówień publicznych zorganizowano przetarg ograniczony, w którym o wyborze najlepszego rozwiązania projektowego mają decydować dwa kryteria: cenowe i architektoniczne, w proporcjach 60/40. – **Jest to ewenement w Polsce. To przetarg, w którym udało się uzależnić wynik od kryteriów architektonicznych** – wyjaśnia Buszek.

Termin minął 14 grudnia, początkowo zgłosiło się sześć silnych grup architektonicznych, do dalszego etapu przeszły cztery. Ostatecznie pracę złożyły dwa zespoły. Tuż przed świętami ogłoszono, że przetarg wygrało konsorcjum, na czele którego stoi GPP Grupa Projektowa



Michał Buszek – architekt miasta.

z Krakowa. Tworzy go także firma Partner MP-Mosty i Partner Agencja Projektowa Architektury EKSPo. Od wyników przetargu wniesiono odwołanie, którego zasadność bada Krajowa Izba Odwoławcza, na rozstrzygnięcie musimy poczekać.

– Temat jest niesamowicie trudny, w centrum panuje jeden wielki chaos przestrzenny. W dodatku jesteśmy w takim okresie architektonicznym, kiedy oczekuje się ikon architektonicznych. Tymczasem przestrzeń zaprojektowana jest czytelna, uporządkowana, stwarzająca ramy przestrzenne, proste, zbudowane na planie prostokąta, proporcjonalne. Takie, jakie są wykorzystywane w śląskiej architekturze, która charakteryzuje się skromnością używanych środków, materiałów, dużą odpowiedzialnością za każdą kreskę – uważa architekt miasta.



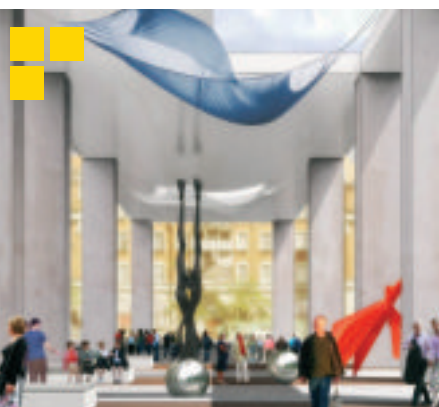
Zgodnie z założeniami projektu krakowskiego, powstać ma wielki plac wielofunkcyjny, uporządkowany, który będzie służył najprzeróżniejszym imprezom: targom, jarmarkom, koncertom, w zimie będzie lodowisko. Będzie otoczony ładną, spokojną, racjonalną formą – podcienia uporządkują przestrzeń i mogą służyć jako zadaszenie dla obiektów usługowych: kawiarni, restauracji, kramów, stoisk itd.

Założenia te są rozwinięciem pracy, która zajęła drugie miejsce w konkursie. Dopatrzone w niej kilku słabych punktów i prace projektowe, które były przedmiotem przetargu, miały rozwiązać te problemy. Chodzi m.in. o zmniejszenie powierzchni, na której ma być tafla wody z fontannami (na placu wielofunkcyjnym), dopracowanie rozmieszczenia podcieni, określenie formy pawilonów (to aż 600 m kw. przestrzeni dla usług), oddalenie bramy miasta od muzeum, stworzenie tarasu widokowego z kawiarenką, zmianę lokalizacji pomnika harcerzy. Dopracowane ma też być miejsce przed teatrem – powstanie tu fosa oddzielająca plac od ruchu tramwajowego. Dzięki temu będą się tu mogły odbywać imprezy plenerowe.

Zgodnie z założeniami projektu na rynku powstanie wielki plac wielofunkcyjny, który będzie służył najprzeróżniejszym imprezom.

Pomiędzy Zenitem i Domem prasy powstanie plac kwiatowy z zespołem kawiarni w budynkach otaczających. Na placu będą krzyżowały się potoki ludzi idących z magistratu, z biura obsługi mieszkańców, kupujących kwiaty, wychodzących z tramwaju odpoczywających wśród wody i zieleni.

– Jestem przekonany, że polubimy tę przestrzeń, która stanie się przedpolem i zapowiedzią kwartału kultury, strefy nauki, oddechem przed wizytą w galeriach oraz miejscem odpoczynku, rekreacji i zabawy po pracy w części biurowo-administracyjnej – dodaje Buszek.



Praca Konsorcjum GPP Grupa Projektowa, która zajęła II miejsce w 2012 roku, miała być rozwinięta w kolejnym konkursie.

Taka dola budowlańca

Ten etap przebudowy rynku był chyba najbardziej uciążliwy dla mieszkańców – remonty torowisk. Ale dzięki temu tramwaje będą jeździć niemal bezgłośnie.

Wojciech Pałczyński jest kierownikiem robót inwestycji realizowanych przez konsorcjum NDI-Balzola w centrum miasta. To jego firma przebudowywała torowisko na ul. Św. Jana, 3 Maja a teraz zajmuje się torami na rynku.

Mimo że skończył studia w 2006 roku, przebudowa centrum Katowic to już jego piąta, ważna budowa. – Największym wyzwaniem była budowa węzła Sośnica. Odpowiadałem tam za przebrojenia wszystkich sieci – budowę węzła pod względem energetycznym, przebudowę sieci wysokiego napięcia – mówi.

Pałczyński od siedmiu lat mieszka w Katowicach, ale pochodzi z Grudziądza. – Taka dola budowlańca – śmieje się.

Na ul. 3 Maja jego firma była odpowiedzialna za remont torowiska – pracowała na zlecenie Tramwajów Śląskich. 17 grudnia ta część prac została zakończona i tramwaje znowu kursują, ale już po specjalnie wyciszonym nowoczesnym torowisku. Podobne rozwiązania zastosowano zresztą na ul. Św. Jana.

Największy kłopot sprawiały firmie kilometry różnych instalacji przebiegających pod centrum. – Znajdowaliśmy kable z lat 20., 30., a jeden nawet z 1910 roku. Niektóre funkcjonowały, inne były nieczynne. Wydłużyło to proces budowlany – przyznaje Pałczyński.

NDI jest spółką dewelopersko-realizacyjną z polskim kapitałem. Siedziba mieści się w Sopocie, posiada również stałe biuro w Warszawie.

Od ponad 20 lat NDI organizuje i realizuje projekty inwestycyjne na rynku nieruchomości i infrastruktury, wcielając się w rolę dewelopera, generalnego wykonawcy, inwestora lub współinwestora inwestycji, niejednokrotnie łącząc te role. W swoim dorobku ma realizację obiektów takich jak hotele, biurowce, w tym w Katowicach siedzibę ING i Chorzowską 50 oraz obiekty mieszkaniowe i handlowe. W zakresie infrastruktury do najważniejszych projektów należy realizacja dwóch etapów autostrady A1.

Prace remontowe torowisk stwarzają wiele niedogodności mieszkańcom miasta, ale warto czekać na ich efekt końcowy.



Wojciech Pałczyński – kierownik robót w strefie rondo-rynek.

Prace remontowe na rynku, grudzień 2012.



Harmonogram przebudowy centrum Katowic

Inwestycja	Ul. 3-go Maja	Skwer Sokolska	Dom Prasy	Dworzec PKP Galeria Katowicka	Spodek	Muzeum Śląskie	Nowa siedziba NOSPR	Międzynarodowe Centrum Kongresowe	Strefa rondo-rynek
2007		Powstanie projektu koncepcyjnego „Sokolska Łąka” autorstwa Jakuba Manka i Andrzeja Dudy		Opublikowanie zaproszeń do rokowań w sprawie projektu przebudowy Dworca Kolejowego w Katowicach		Wyniki konkursu na koncepcję architektoniczną nowego Muzeum Śląskiego		Rozpoczęcie prac nad wstępnym studium wykonalności	„Plan koordynacyjny” Koncepcja pokonkursowa zagospodarowania obszaru centrum miasta określająca wizję transformacji centrum i założenia programu transformacji
2008		Przetarg na wykonanie usług projektowych na modernizację skweru przy ul. Sokolskiej		Rozpoczęcie poszukiwań partnera inwestycyjnego do projektu przebudowy dworca w Katowicach oraz budowy Galerii Katowickiej	Przetarg na modernizację hali Spodek	Podpisanie umowy na realizację dokumentacji projektowej; prace projektowe	Konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno - architektonicznej	Zakończenie prac nad wstępnym studium wykonalności; międzynarodowy konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno - architektonicznej	Opracowanie „Wytocznych planistycznych”, „Katowice na warsztacie”, warsztaty urbanistyczne
2009		Powstanie ostatecznego projektu skweru	Przetarg na projekt przebudowy i rozbudowy budynku przy ul. Młyńskiej 1	Podpisanie umowy na realizację inwestycji przez PKP S.A. oraz NEINVER	Rozpoczęcie robót budowlanych	Prace projektowe; uzyskanie pozwolenia na budowę nowej siedziby Muzeum Śląskiego	Rozpoczęcie prac nad projektem budowlanym	Podpisanie umowy na wykonanie usług projektowych ze zwycięzcą konkursu; rozpoczęcie prac nad projektem wykonawczym	Wybór firmy przygotowującej szczegółowe projekty budowlane i wykonawcze; przygotowanie projektów budowlanych i wykonawczych
2010				Rozpoczęcie robót budowlanych	Roboty budowlane	Przetarg ograniczony na wybór generalnego wykonawcy robót budowlanych	Podpisanie umowy przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Prezydenta Miasta Katowice o dofinansowanie projektu z funduszy Unii Europejskiej	Przygotowanie projektu wykonawczego; podpisanie umowy o dofinansowanie z EFRR	Przygotowanie projektów budowlanych i wykonawczych
2011		Przetarg na wybór generalnego wykonawcy robót budowlanych; prace budowlane	Rozpoczęcie robót budowlanych	Roboty budowlane	Roboty budowlane; wybór koncesjonariusza zarządzającego obiektem	Rozpoczęcie robót budowlanych	Zakończenie prac nad projektem budowlanym; przetarg na wybór generalnego wykonawcy robót budowlanych; rozpoczęcie robót budowlanych	Wybór wykonawcy robót budowlanych; wybór koncesjonariusza zarządzającego obiektem; rozpoczęcie robót budowlanych	Przygotowanie projektów budowlanych i wykonawczych; przetarg na wybór generalnego wykonawcy robót budowlanych pierwszego etapu
2012			Roboty budowlane	Oddanie do użytkowania Dworca PKP; roboty budowlane	Roboty budowlane	Roboty budowlane	Roboty budowlane	Roboty budowlane	Prace budowlane; przetarg na wybór generalnego wykonawcy robót budowlanych drugiego etapu
2013	Zakończenie robót budowlanych		Zakończenie robót budowlanych	Oddanie do użytkowania Galerii Katowickiej przy Dworcu Kolejowym	Zakończenie robót budowlanych; przejęcie zarządu przez koncesjonariusza	Zakończenie robót budowlanych	Roboty budowlane	Roboty budowlane	Roboty budowlane
2014							Pierwszy koncert w nowej sali	Organizacja pierwszego kongresu	Roboty budowlane
2015									Zakończenie robót budowlanych



Plac budowy na ulicach

Zmienia się nie tylko rynek. Trwają lub niebawem się rozpoczną prace na najważniejszych ulicach w ścisłym centrum Katowic.

Prawie gotowa jest już ul. Św. Jana. Została wyłączona z ruchu kołowego, ale poprowadzono nią dwie trasy tramwajowe. Część mieszkańców oburzyła się, kiedy stanęły na niej słupy podtrzymujące trakcję tramwajową, ale nie było innego wyjścia. Właściciele kamienic nie zgodzili się na umocowanie jej na elewacji budynków. Jak zapewnia jednak Michał Buszek, architekt miejski, trochę się zmienią. Zostaną podświetlone, częściowo zamaskowane i nie będą wyglądać jak typowe słupy techniczne.

Zniknie natomiast torowisko z ul. Pocztowej. Będzie tędy można dojechać do rynku i ul. Młyńskiej.

Trwają też prace na ul. 3 Maja. Zgodnie z harmonogramem zostały wymienione tory tramwajowe, ruch odbywa się już normalnie. Są wyciszone i nie będą już przenosić drgań uciążliwych dla mieszkańców kamienic.



Prace remontowe na ulicy 3 Maja, grudzień 2012.



Ulica 3 Maja po skończonych pracach rewitalizacyjnych.

Całość prac zakończy się w 2013 r., ponieważ trzeba je zsynchronizować z budową Galerii Katowickiej, gdzie wciąż musi dojeżdżać ciężki sprzęt. Inwestycja ma kosztować 40 mln zł, połowę kosztów pokryją Katowice, Tramwaje Śląskie zapłacą za przebudowę torowiska.

Ul. 3 Maja zamieni się w reprezentacyjny deptak. O tym jak ma wyglądać, zdecydowali ostatecznie sami mieszkańcy. Stary, popękany asfalt zostanie wymieniony na duże, granitowe płyty. Ulica zapełni się drzewami w wielkich donicach, w chodniku pojawią się też punkty świetlne, które przy okazji będą ostrzegać przed wejściem na torowisko.

Będą też ławki i estetyczne, zadaszone przystanki tramwajowe.

Wszystkie te zmiany z pewnością przyczynią się do utrzymania wysokiej pozycji w rankingu najdroższych ulic w Polsce. Ranking co rok przygotowuje firma doradcza Cushman-&Wakefield. Katowice od lat zajmują 5-6 miejsce.

Duże zmiany czekają też ul. Mickiewicza, która po połączeniu ul. Moniuszki z Piotra Skargi stanie się właściwie deptakiem od ul. Stawowej do Skarbka. Być może będą tutaj dodatkowe miejsca do parkowania.

Akwarium w Domu Prasy



Dom Prasy, w którym przez wiele lat mieściły się redakcje największych śląskich gazet, stanie się biurowcem urzędu miasta. Dwie dolne kondygnacje przeznaczone zostaną na Biuro Obsługi Mieszkańców.

Na parterze powstanie coś w rodzaju akwarium, w dużej części będzie ono bowiem przeszklone.

– Chodziło mi o pokazanie kawałka prawdziwego Śląska, czyli wyeksponowanie podwórka, które znajduje się na tyłach Domu Prasy. Dlatego proponowałem przeszklenie parteru – wyjaśnia Michał Buszek, architekt miejski, który jest autorem zmian w pierwotnym projekcie.

Remont obiektu zaczął się w zeszłym roku. Prace prowadzi warszawski Mostostal, który najpierw przeprowadził roboty rozbiórkowe i zdemontował ściany kurtynowe, które niegdyś uchodziły za cud konstrukcyjny. To właśnie w Domu Prasy zastosowano je po raz pierwszy na Śląsku. Przebudowa powstaje na podstawie projektu biura Biprowłók z Łodzi. Ściany kurtynowe zastąpiła estetyczna szaro-biała szklana elewacja, po prawej części budynku widać już czarną wstawkę z herbem Katowic. Dzięki temu obiektowi zwiększy się komfort obsługi mieszkańców – większość spraw załatwi w jednym miejscu.

Tu zaszła zmiana!

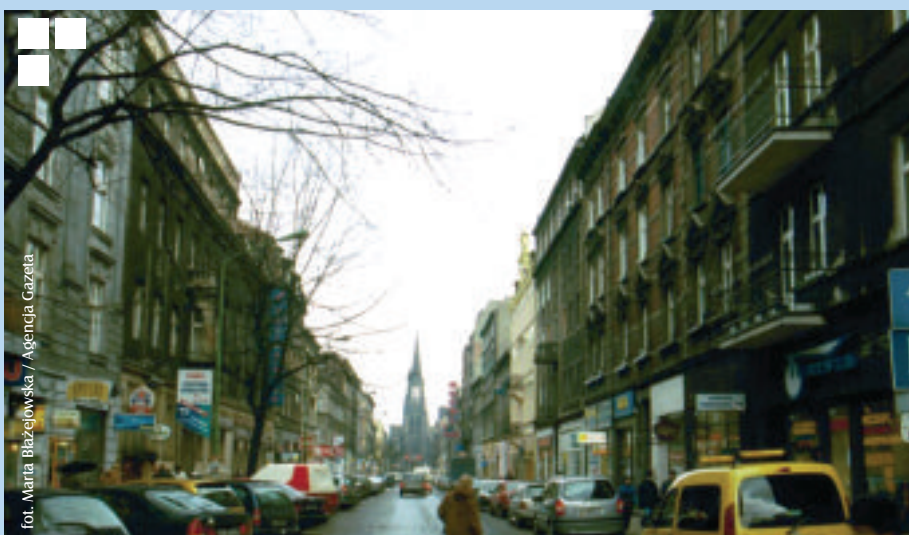


fot. Andrzej Gnygiel / Pastsiesia
 fot. Jan Noga

Dworzec PKP, grudzień 1992.



Dworzec PKP, grudzień 2012.



fot. Marta Błażejowska / Agencja Gazeta
 fot. Jan Noga

Ul. Mariacka, luty 2001.



Ul. Mariacka, grudzień 2012.



fot. Marcin Tomalka / Agencja Gazeta
 fot. Jan Noga

Ul. Murckowska, marzec 2007.



Ul. Murckowska, grudzień 2012.

Kiedy się mieszka w Katowicach, często trudno dostrzec zmiany, które zachodzą na naszych oczach. Dopiero, kiedy ogląda się archiwalne zdjęcia sprzed kilkunastu lat, widać, że w niektórych miejscach to zupełnie inne miasto.



Rondo, październik 2001.



Rondo, grudzień 2012.



Ul. Sokolska, ok. 1991.



Ul. Sokolska, grudzień 2012.



Ul. Bankowa, 2010.



Ul. Bankowa, 2012.



Przemiana centrum to najważniejsze wyzwanie stojące przed Katowicami.

W ostatnich latach zainicjowano szereg projektów i inwestycji sprawiających, że Katowice znajdują się w centrum bezprecedensowych przemian.



Wejdź na przemiana.katowice.eu
zobacz jak zmieni się stolica Górnego Śląska

Dworzec z kielichami

Po prawie dwóch latach od rozpoczęcia budowy został oddany do użytku jeden z najnowocześniejszych dworców kolejowych w kraju.

To było, a właściwie nadal jest, bo dworzec PKP tworzy całość z wciąż budowaną Galerią Katowicką, ogromne przedsięwzięcie logistyczne. Ścisłe centrum miasta, wąskie ulice, dookoła stare kamienice. – Musieliśmy tak organizować prace, aby nie było utrudnień dla mieszkańców, a jednocześnie, żeby nie sparaliżować placu budowy – wyjaśnia Robert Klaszczyk, kierownik budowy z firmy Strabag, realizującej inwestycję.

Klaszczyk skończył Politechnikę Śląską w 1997r., jest katowiczanie. Wcześniej pracował m.in. przy budowie Silesia City

Center, gdzie był kierownikiem odcinka. – Ale obecna praca to chyba największe, najdłuższe i najważniejsze wyzwanie budowlane w moim życiu – nie ukrywa. Zarządzał 100 pracownikami Strabaga i 1,3-1,4 tys. ludzi pracującymi dla podwykonawców.

Wyzwaniem była też rekonstrukcja kielichów podtrzymujących dach dworca, o które toczył się spór z obrońcami starego dworca.

– To było dla mnie ciekawe doświadczenie. Pewnie drugi raz nie będę już robił czegoś takiego – mówi kierownik budowy.

Pięciocentymetrowe listewki sosnowe zostały

nabite na szalunek, aby powstał odcisk deski. Z kolei ogromną czaszę, która zwieńcza kielichy i ma 400 m kw. wykonano w firmie PERI w Jaworznie a potem rozłożono, przewieziono na plac budowy i powtórnie złożono. Dzięki temu konstrukcja wygląda jak dawniej.

– Przebudowa katowickiego dworca była bardzo ważnym projektem inwestycyjnym Grupy PKP w ostatnich latach. Cieszy mnie, że tak duże przedsięwzięcie w centrum miasta, skomplikowane pod względem architektonicznym i budowlanym, udało się nam przeprowadzić tak sprawnie. **Po oddaniu kolejnych elementów tej inwestycji, katowicki dworzec stanie się centrum komunikacyjnym z prawdziwego zdarzenia.**

Pozytywne doświadczenia, które czerpiemy z tego projektu, będziemy z pewnością wykorzystywać również w innych miejscach w Polsce – mówił podczas otwarcia dworca Jakub Karnowski, prezes zarządu Grupy PKP.

Przez nowoczesny i designersko urządzonego budynek w ciągu roku przewinie się nawet około 12 mln osób. Każdej doby przez stację przejeżdża 520 pociągów. Około podróżnych ucieszy zwłaszcza wystrój wnętrza hali, w którym wykorzystano proste, ale szlachetne materiały: szkło, stal nierdzewną i surowy beton, pokryty jedynie środkami przeciwpylowymi.

Hala dworca przestronna, dobrze oświetlona i klimatyzowana ma jeszcze jedną zaletę: jest przyjazna osobom niepełnosprawnym. Prawie w całości – w odróżnieniu od poprzedniego dworca w Katowicach – znajduje się na jednym poziomie.

Otwarcie hali obsługi pasażerów to finał pierwszego etapu inwestycji w samym centrum Katowic, realizowanej wspólnie przez PKP S.A.

i NEINVER Polska. W pierwszym kwartale 2013 roku zaplanowano uruchomienie podziemnego, przelotowego terminala autobusowego, który będzie istotnym elementem komunikacji publicznej aglomeracji górnośląskiej. Natomiast w drugiej połowie roku, razem z Galerią Katowicką, oddany zostanie do użytku parking podziemny na 1,2 tys. samochodów. Te trzy elementy stworzą jedno z największych w kraju centrum integrujące w jednym miejscu komunikację kolejową, publiczną oraz indywidualną.

Około podróżnych ucieszy zwłaszcza wystrój wnętrza hali, w którym wykorzystano proste, ale szlachetne materiały: szkło, stal nierdzewną i surowy beton, pokryty jedynie środkami przeciwpylowymi.

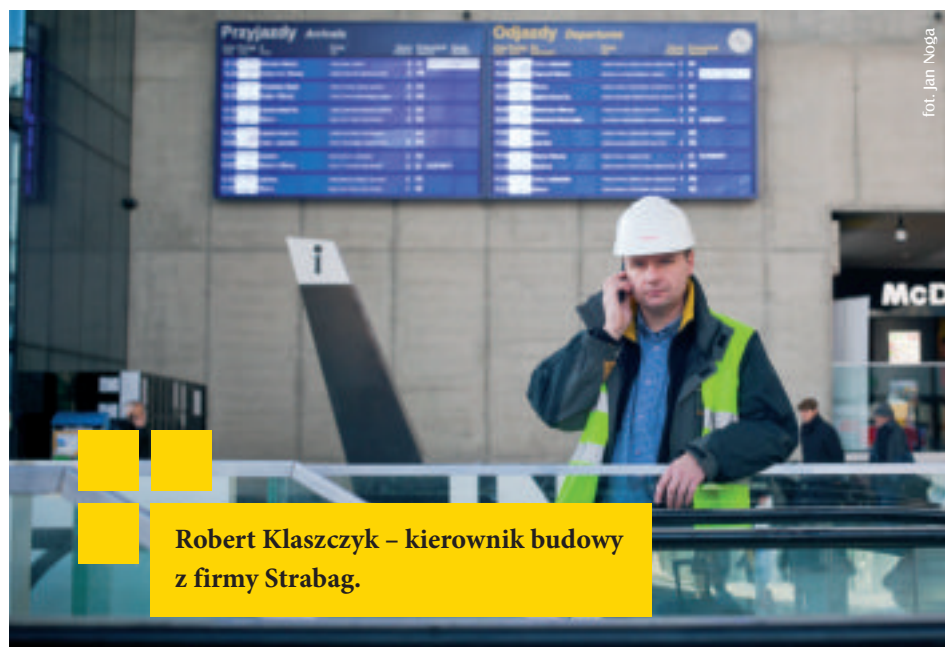
– Dworzec kolejowy to tylko część wartego ponad 70 mln euro projektu podnoszącego jakość komunikacji kolejowej i autobusowej w największej polskiej aglomeracji. Wierzymy, że razem z oddanymi w przyszłym roku do użytku Galerią Katowicką oraz jednym z największych w Polsce parkingiem podziemnym pomogą przywrócić centrum miasta dawny blask – mówiła Agata Brzezińska, Country Manager Neinver Polska.



fot. Jan Noga



fot. Jan Noga



fot. Jan Noga

Robert Klaszczyk – kierownik budowy z firmy Strabag.

Awangarda w centrum miasta

Galeria Katowicka zaczyna nabierać z zewnątrz ostatecznego kształtu. Powstaje kopuła od strony ul. 3 Maja, gdzie będzie główne wejście, w pierwszym kwartale 2013 r. rozpocznie się wykańczanie elewacji.

Reprezentacyjna Aleja Mody w Galerii Katowickiej już wkrótce będzie przeszklona. Po zakończeniu budowy metalowej konstrukcji świetlików, zaczął się montaż szklanych tafli, które zapewniąienne oświetlenie wnętrza. Jednocześnie trwają przygotowania do budowy kopuły nad głównym wejściem do galerii. Rozpoczęła się tam budowa tymczasowej konstrukcji, umożliwiającej wykonanie kopuły, z której będzie można podziwiać widok na ul. Stawową i 3 Maja.

Równolegle z budową zadaszenia, postępują prace związane z elewacją budynku. Od strony ul. 3 Maja zakończyła się już instalacja stelażu, na którym zostaną zamocowane metalowe panele. Obecnie montaż stelażu pod elewacją przeniół się na stronę pl. Szewczyka. Od strony zachodniej i południowej trwa montaż elewacji kina.

Na parkingach pod galerią, na poziomie -2 i -3, powstaje docelowa posadzka, na której w przyszłym roku będzie mogło jednocześnie

parkować 1,2 tys. samochodów.

Na całym terenie Galerii Katowickiej trwają prace murowe, tynkarskie i wykończeniowe. W lokalach przeznaczonych dla najemców powstają posadzki, trwają prace wyrównujące i przygotowujące powierzchnie do układania materiałów wykończeniowych.

Galeria będzie zintegrowana z odnowionym budynkiem dworca kolejowego. W nowym kompleksie powierzchnia przeznaczona na handel i usługi zajmie ponad 53 tys. m kw., na których łącznie powstanie około 250 punktów usługowo-handlowych.

Koncepcja architektoniczna kompleksu nawiązuje do awangardowych tradycji Katowic. Projekt zakłada wykorzystanie brutalistycznej konstrukcji budynku dworca kolejowego i harmonijne połączenie go z futurystyczną bryłą centrum handlowo-usługowego. Łagodne krzywizny elewacji pasują do licznych w Katowicach budynków narożnych.



Wizualizacja głównego wejścia do Galerii Katowickiej od strony ul. 3 Maja.

Inwestycja nawiązuje do przedwojennego planu centrum miasta. Trzy aleje w układzie trójkąta, wokół których będzie zorganizowane centrum handlowo-biurowe, odtworzą pierzeję, jaką tworzyły stojące tu w przeszłości kamienice.

W Galerii Katowickiej znajdzie się m.in. supermarket oraz sklep z artykułami RTV i AGD oraz głównie sklepy z odzieżą i obuwiem najpopularniejszych polskich i zagranicznych marek, akcesoriami, biżuterią, wyposażeniem wnętrz oraz kosmetykami. Od strony pl. Szewczyka powstaną kawiarnie i restauracje

z letnimi ogródkami. Dzięki temu **nowy plac Szewczyka stanie się przyjazną i tętniącą życiem przestrzenią publiczną, która wraz z elementami małej architektury posłuży jako miejsce wypoczynku i rozrywki.**

Rozrywkową i kulturalną ofertę Galerii Katowickiej uzupełni Multikino – pierwsze wielosalowe kino tej sieci w Katowicach, zlokalizowane na 3. poziomie powstającego centrum.

– Galeria powinna być gotowa w drugiej połowie 2013 roku – zapowiada Daniel Muc z firmy Strabag, realizującej tę inwestycję.

Komfortowo i bezpiecznie

W pierwszym tygodniu stycznia ma zostać otwarty nowy dworzec autobusowy pod Galerią Katowicką. – Jesteśmy gotowi ze wszystkim – zapewnia Anna Koterak, rzeczniczka KZK GOP.

Wszystkie wejścia na dworzec autobusowy będą na razie tylko z dworca PKP (dopiero po otwarciu Galerii Katowickiej uruchomione zostaną dodatkowe). Jedno będzie tuż przy wejściu głównym od strony pl. Szewczyka. Schodami ruchomymi zjedziemy na poziom -1. Drugie wejście będzie za kasami biletowymi (schody i winda), trzecie za informacją Intercity.

Podróżni zjadą od razu na dużą wyspę. Nie będą musieli przechodzić między autobusami czy po jezdni. Autobusy będą ustawiały się wokół wyspy. Równocześnie będzie mogło tam stać 10 pojazdów, na starym dworcu 14. – Ale przepustowość będzie analogiczna do starego dworca. Średnio w środku tygodnia przejeżdżało przez niego ok. 700 autobusów

dziennie. W nowym, w pierwszym etapie, będzie to 500 pojazdów – mówi Daniel Muc z biura prasowego firmy Strabag, która realizuje tę inwestycję.

To ograniczenie na początku będzie wynikało z przebudowy całego systemu komunikacji w Katowicach. W 2013 r. będzie przebudowane torowisko wokół pl. Wolności oraz na bardzo ruchliwej ul. Kościuszki. W związku z tym ruch zostanie przekierowany na ul. Wojewódzką, która jest dużo węższa niż

Kościuszki i wpuszczenie w nią wszystkich autobusów zapchałoby ją całkowicie – pojazdy i tak by utknęły w korku. Nie bez znaczenia jest także trwająca wciąż budowa galerii handlowej nad dworcem i ruch samochodów ciężarowych.

Jak będzie wyglądać organizacja ruchu na nowym dworcu KZK GOP? Większość autobusów (80 proc.) będzie wjeżdżała na podziemny przystanek od ul. Słowackiego w tunel pod Galerią Katowicką. Po skręcie

w lewo podjadą pod wyspę i tam będą się zatrzymywać i czekać na pasażerów.

Mimo że dworzec jest 6-7 m pod ziemią, wydajna wentylacja sprawi, że nie będzie niebezpieczeństwa zatrucia się spalinami. – Komfort dla podróżnych będzie nieporównywalny z tym na starym dworcu. Będzie ciepło, nie będzie padało na głowę, dzięki systemowi monitoringu będzie bezpiecznie – wylicza Muc.



Podziemny dworzec autobusowy, grudzień 2012.

Nie wiesz *co się dzieje w mieście?*

**Kiedy odbywają się koncerty,
imprezy czy spektakle teatralne?**

**Chcesz znać datę odbioru
nowego dowodu osobistego
lub rejestracyjnego?**

Zapisz się do **KISS**

- bezpłatnego systemu, który SMS-em
przekaze Ci informacje dotyczące
wydarzeń w mieście, możliwych utrudnień
komunikacyjnych czy funkcjonowania
urzędu miejskiego.

Jak się zapisać?

- ▶ wypełnij formularz dostępny
w **Biurze Obsługi Mieszkańca**
przy ul. Młyńskiej 4
lub zarejestruj się online na stronie
www.katowice.eu/kiss
- ▶ zaznacz zakres informacji, który Cię interesuje
w kategoriach:

Urząd informacje i komunikaty Urzędu
Miasta Katowice

Przemiany plany inwestycyjne, możliwe utrudnienia
w komunikacji miejskiej

Społeczeństwo konsultacje społeczne, bezpłatne badania
profilaktyczne, edukacja

Wydarzenia sport, kultura, konferencje, kongresy.

www.katowice.eu/kiss



NOSPR: pudełko w pudełku

Na razie stoją tylko mury, ale coraz częściej fachowcy od akustyki już teraz mówią, że to będzie jedna z najlepszych sal koncertowych na świecie.

Budowa siedziby Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia przebiega zgodnie z planem. Roboty przy konstrukcjach żelbetowych zaawansowane są w 90 proc., konstrukcjach stalowych w 60 proc, chociaż na etapie wykopu pojawiły się problemy – okazało się, że ziemia jest skażona substancjami ropopochodnymi. Z tego powodu doszło do kilkutygodniowego opóźnienia, które lider konsorcjum budującego NOSPR – Warbud, stara się nadrobić.

– Ale jeśli nic nieprzewidzianego się nie wydarzy, **13 października 2013 roku budynek będzie gotowy** – zapewnia Grzegorz Strzelczyk, kierownik budowy.

Strzelczyk, mimo młodego wieku, ma ogromne doświadczenie w tego typu projektach. W Warbudzie pracuje od dziewięciu lat. Budował m.in. hangary dla polskich F16 koło Poznania, sosnowiecką Plażę, stację metra Marymont w Warszawie, lotnisko w Balicach. Jest warszawianinem, ale na czas budowy siedziby NOSPR-u mieszka w katowickich gwiazdach. I bardzo sobie chwali Katowice, zwłaszcza komunikację.

Strzelczyk przyznaje, że konstrukcja budynku jest trudna. Architekt Tomasz Konior zaplanował bowiem bardzo dużo ścian architektonicznych. W przyszłym holu już widać ściany z czarnego betonu, na których odcisnięte są słoje deski. – Użyliśmy sosny, deska była specjalnie obrabiana, aby dobrze było widać rzeźbę. Na przemian układaliśmy deski

o szerokości 10, 7 i 3 centymetrów – wyjaśnia Strzelczyk.

Z kolei w wielkiej sali koncertowej ściany przypominają Wielki Kanion Kolorado. Są pofałdowane i mają wgłębienia, które wyglądają jak ślady po erozji. – W tym przypadku zastosowaliśmy specjalne maty, które sprowadziliśmy z Niemiec. Nabijamy je na szalunek i w betonie odbija się falisty kształt. Ma to dać niesamowite efekty akustyczne – dodaje kierownik budowy.

Akustyce podporządkowane jest właściwie wszystko. Pracowała nad nią japońska firma Nagata Acoustics, znana m.in. z projektowania Walt Disney Concert Hall w Los Angeles, Elbe Philharmonic Hall w Hamburgu, Danish Radio Concert Hall w Kopenhadze czy Salle Philharmonique Radio France w Paryżu. Ogółem firma ma na koncie około 300 tego typu przedsięwzięć.

Japończycy wykonali model sali NOSPR-u w skali 1:10. Użyli rzeczywistych materiałów wykończeniowych a nawet fantomów słuchaczy. Chodzi o to, żeby dźwięk był jednakowo odbierany w każdym miejscu sali. Nieważne, czy będziemy siedzieć w pierwszym rzędzie czy w ostatnim.

Prace nad akustyką można podzielić na dwa etapy: w tej chwili trwa budowa ochrony przeciwdźwiękowej, potem przyjdzie pora na akustykę. – Budynek jest blisko bardzo ruchliwej al. Roździeńskiego, chcieliśmy mieć absolutną pewność, że żadne drgania nie będą się przenosić do środka. Budynek ma więc specjalną konstrukcję, która powoduje, że nawet jak jeździliśmy w pobliżu walcem z wibratorem, budynek drgał, ale do sali koncertowej nic się nie przenosiło. Zaprojektowano ją bowiem według schematu „schoe-box” (pudełko w pudełku), co oznacza całkowite wydzielenie wewnętrznej struktury sali od pozostałej części obiektu – mówi Strzelczyk.

Gmach z zewnątrz będzie nawiązywał do śląskiej architektury, zagospodarowany zostanie również teren wokół budynku.



Grzegorz Strzelczyk
– kierownik budowy.

W budynku zastosowano nawet specjalny system cyrkulacji powietrza, aby szum klimatyzatorów nie zakłócał dźwięków muzyki. Pod każdym fotelem jest niewielki otwór, z którego będzie się wydobywało powietrze.

Siedziba NOSPR będzie się składać z trzech budynków. W bryle, przypominającej stos partytur, ukryte są: główna sala koncertowa na 1800 miejsc, zaplecze orkiestry oraz infrastruktura dla miłośników muzyki tj.: restauracja, sklep muzyczny, sala dla dzieci i klub jazzowy. W budynku powstanie także sala kameralna, mogąca pomieścić około 300 słuchaczy.

Duża sala przeznaczona będzie do prezentowania wszystkich rodzajów muzyki symfonicznej, w tym z rozszerzonym składem orkiestry, oraz 120-osobowym chórem z towarzyszeniem organów.

Koncepcja budynku opiera się o strukturę zewnętrznej, trzypiętrowej ramy. Pomiędzy zewnętrzną ramą, a salą koncertową znajdzie się szklany dach, który wprowadzi światło do środka.

Sala koncertowa wykonana z drewna brzoźowego, z estradą o powierzchni 250 m kw. zostanie wyposażona w wielosegmentowy, ruchomy plafon nad sceną i ruchome wrota do tzw. komór wybrzmiewania, za słuchaczami na balkonach. Pozwoli to na dostosowanie akustyki do różnych form muzycznych, od solowych koncertów do wielkich monumentalnych form muzycznych. W czołowej ścianie sali, za estradą docelowo będzie umieszczony prospekt organowy.

Gmach z zewnątrz ma nawiązywać do śląskiej architektury. Elewacja budynku będzie pokryta cegłą, a wzorem Nikiszowca wneki okienne zostaną wyłożone czerwonym klinkierem. Przed gmachem powstanie plac z fontanną. Do budynku będzie przylegał dwuhektarowy park, a gmach orkiestry ma być połączony kładką z Międzynarodowym Centrum Kongresowym.

Kontrakt realizowany przez Warbud obejmuje także zagospodarowanie terenu wokół budynku, w tym budowę amfiteatru terenowego, obsługę komunikacyjną i infrastrukturalną wraz z zielenią.



„W wielkiej sali koncertowej ściany przypominają Wielki Kanion Kolorado. Są pofałdowane i mają wgłębienia, które wyglądają jak ślady po erozji” – mówi Grzegorz Strzelczyk.

Budowa MCK niezagrożona

Pod koniec pierwszej połowy 2013r. na budowę Międzynarodowego Centrum Kongresowego powinien wrócić generalny wykonawca. Oznacza to opóźnienie oddania budynku do użytku, ale finansowanie nadal nie jest zagrożone.

Katowice rozwiązały umowę z dotychczasowym generalnym wykonawcą – firmą Polimex-Mostostal, ponieważ zaplanowany termin oddania inwestycji na wiosnę 2013 r. stał się nierealny. – Ze strony dotychczasowego wykonawcy nie było żadnej gwarancji poprawy płynności finansowej oraz przyspieszenia prac – wyjaśnia Piotr Uszok, prezydent Katowic.

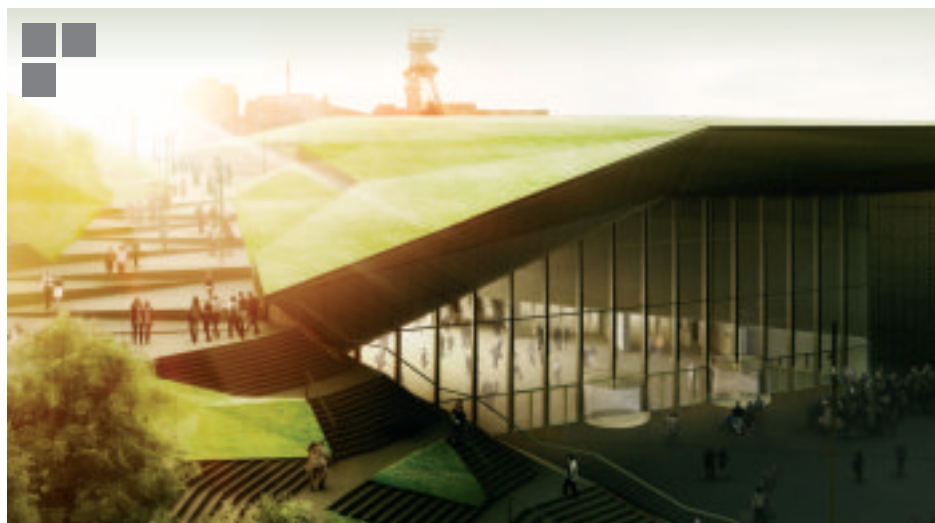
Obiekt został zabezpieczony na zimę i miasto zaczęło intensywnie przygotowywać specyfikację istotnych warunków postępowania

przetargowego, aby wyłonić kolejnego wykonawcę.

– Dokumentacja jest już gotowa, jeszcze w grudniu ogłosimy przetarg. W pierwszym kwartale 2013 zostanie wyłoniony zwycięzca. Firma wejdzie na plac budowy na początku drugiej połowy roku a całość prac ma być gotowa pod koniec 2014 r. – zapowiada Janusz Nowak, kierownik projektu.

Wbrew wcześniejszym obawom, nie jest zagrożone finansowanie inwestycji, która ma kosztować ponad 300 mln zł. 152 mln zł będą pochodzić z środków unijnych, reszta z budżetu miasta i kredytu Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Równocześnie z wyborem nowego generalnego wykonawcy zacznie się procedura wyłaniania operatora dla MCK i Spodka. Firma będzie miała za zadanie zarządzać tymi obiektami, sprawić, aby przez cały rok odbywały się w nich kongresy, imprezy kulturalne i sportowe.



Budynek Międzynarodowego Centrum Kongresowego będzie gotowy już pod koniec 2014 r.

MCK powstaje według projektu renomowanego biura JEMS Architekci z Warszawy. Został nagrodzony za „jasną i klarowną koncepcję urbanistyczną zestawioną doskonale z architekturą Spodka”. Jury doceniło także „zieloną dolinę” na dachu, która powstała w wyniku celowego zdeformowania fragmentu dachu, który przechodzi w trawiastą dolinę. Na uwagę zasługuje także możliwość wydzielania części konferencyjnej od części sali wielofunkcyjnej, dzięki czemu łatwo będzie można adaptować sale dla różnych potrzeb.



Muzeum schodzi pod ziemię

Nowe Muzeum Śląskie będzie pierwszym obiektem wyznaczającym w Katowicach tzw. oś kultury, w ramach której powstaną również Międzynarodowe Centrum Kongresowe oraz siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia.

– Zakończenie budowy planowane jest na lato 2013 r., pierwsi zwiedzający wejdą do nowego budynku jesienią tego samego roku – mówi Łukasz Dziąbek, kierownik jednostki realizującej projekt budowy muzeum.

Jak będzie wyglądał nowy gmach wiadomo od 2007 r., kiedy rozstrzygnięto międzynarodowy konkurs na jego koncepcję architektoniczną. Wybrano projekt austriackiej pracowni Riegler Riewe Architekten ZT- Ges.m.b.H z Grazu, zgodnie z którym wszystkie kondygnacje głównego budynku znajdą się poniżej poziomu terenu. Nad powierzchnią zobaczymy jedynie szklane wieże doświetlające podziemne ekspozycje. Dzięki takiemu rozwiązaniu zabytkowe budynki dawnej kopalni, mimo iż położone w głębi terenu, nie zostaną zasłonięte nowym gmachem.

Powierznię wystawienniczą w nowym głównym gmachu zaplanowano na dwóch poziomach. Łącznie wynosi ona ponad 6 tys. m kw. Projektowane powierzchnie wystawowe nie odbiegają od rozwiązań przyjętych w porównywalnych muzeach: w Muzeum Historii Polski w Warszawie jest 10 tys. m kw., a w Muzeum Żydów Polskich 5 tys. m kw. Łączna powierzchnia użytkowa w nowych i restaurowanych budynkach wynosi prawie 25 tys. m kw.



W muzeum będzie można zobaczyć m.in. ekspozycje:

Malarstwo polskie od 1800 do 1945 roku.

Zbiór liczący ponad 270 obrazów to najcenniejsze dziś obiekty Muzeum Śląskiego. Kolekcja, ze słynną Żydówką z cytrusami („Pomarańczarka”) (1881) pędzla Aleksandra Gierymskiego, zajmuje jedno z czołowych miejsc w kraju.

Malarstwo polskie po 1945 roku.

Zbiór liczy około 580 obiektów. Poprzez dzieła najciekawszych twórców, przedstawicieli znaczących grup malarskich i autorów interesujących zjawisk artystycznych, ukazuje trendy w sztuce polskiej.

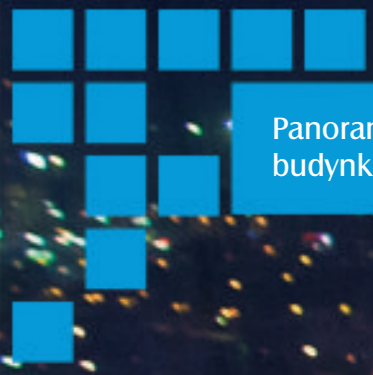
Plastyka nieprofesjonalna.

Kolekcja, którą zobaczymy w nowym muzeum, ma ilustrować wyjątkowość i specyfikę sztuki nieprofesjonalnej na Śląsku, przede wszystkim w szerokim kontekście kulturowym i tożsamościowym.

Historia Śląska.

Wystawa będzie nawiązywać do ekspozycji powstających współcześnie w muzeach świata. Będzie zatem interaktywna, korzystająca obficie z nowoczesnych metod przekazu, multimedialna, bogato wyposażona w materiał dźwiękowy oraz filmowy. W swoich założeniach opowie dzieje regionu koncentrujące się wokół kluczowych momentów historii Śląska.

Poza częścią wystawienniczą w budynku głównym w części podziemnej znajdą się także m.in. sale wykładowo-konferencyjne, czytelnia, magazyny zbiorów, pracownie plastyczne i konserwatorskie, pracownie fotograficzne, warsztaty oraz pomieszczenia socjalne i pracownicze. Trójkondygnacyjny budynek administracyjny powstanie nad powierzchnią terenu, w północno-wschodniej jego części.



Panorama Katowic. Widok z ostatniego piętra
budynku Altus, grudzień 2012.

